



Młodzieżowe w Lublinie - wspomnienia - III

Zbór w Lublinie jest miejscem, które zawsze chętnie odwiedzam. Nie tylko dlatego, że znajduje się on niedaleko mojego rodzinnego miasta, ale przede wszystkim dla panującej tam przyjemnej atmosfery i ludzi, którzy ją tworzą. Bracia dzielą się z przyjezdnymi radością, uśmiechem i szczerym sercem, co zawsze wzbudza we mnie chęć powrotu. Dzięki Bożemu błogosławieństwu i ogromnej ilości pracy, jaką organizatorzy włożyli w przygotowanie tego spotkania, mieliśmy możliwość zastanowić się nad tematem pychy i pokory w naszym życiu.

W tę tematykę wprowadził nas brat Jakub Tyc, z którym wspólnie, na podstawie historii różnych postaci biblijnych, zdefiniowaliśmy obydwa pojęcia i podzieliliśmy się myślami dotyczącymi sposobów objawiania się tych cech w naszym życiu oraz jakie mogą być pozytywne lub negatywne skutki wynikające z ich posiadania. Dalej temat kontynuowaliśmy z bratem Michałem Targoszem, który opierając się na fragmentach Słowa Bożego m.in. Mich. 6:8 wytłumaczył nam czego w tej kwestii oczekuje od nas Pan Bóg oraz na podstawie doświadczeń z życia i wielu przykładów zapisanych na kartach Świętej Księgi m.in. z Łuk. 14:7-14 przedstawił, jak naprawdę powinno wyglądać nasze życie na co dzień. Pokora daje nam pewnego rodzaju komfort. Dzięki niej zyskujemy spokojne życie, łączność z Panem Bogiem oraz ludźmi.

Po południu wybraliśmy się w odwiedziny do osób starszych. Ich twarze rozpromieniały na nasz widok. Możliwość goszczenia nas – i tu trzeba przyznać, ku naszemu zaskoczeniu, przy bogato zastawionych stołach – sprawiła im ogromną radość. Przy równocześnie radosnych, pouczających i niezwykle ciekawych wspomnieniach jakie mogliśmy usłyszeć, czas niespodziewanie szybko upłynął, tym samym zmuszając nas do pożegnania się. Myślę, że ta krótka wizyta była obopólną korzyścią zarówno dla braci i siostr, którzy potrzebują kontaktu ze strony młodych osób, jak również i dla nas, bowiem mogliśmy usłyszeć wiele dobrych rad i wskazówek.

Wieczorem, razem z bratem Danielem Szarkowiczem zastanawialiśmy się, jak możemy wykonywać piąte przykazanie, jedyne z obietnicą, w naszym życiu. Jak się okazało, oddawanie należnej czci rodzicom nie zawsze jest proste do wykonania, jednak stale powinniśmy się starać okazywać im należyty szacunek bez względu na okoliczności.

Dziękuję Wam za to, że poświęciliście swój cenny czas w przygotowanie tematyki społeczności oraz za ogrom pracy, który włożyliście w to, abyśmy mogli posilić się nie tylko duchowo, ale i cieleśnie. Mam nadzieję, że zobaczymy się znowu. To był bardzo błogosławiony czas.

Lipka Ewa